

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6. w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.



ZARZĄD WIELKO-SOLECZNICKICH ZAKŁADÓW SPIRYTUSOWYCH KAROLA WAGNERA

niniejszem zawiadamia o otwarciu w Wilnie przy ul. Bonifraterskiej Nr. 8, Telefon Nr. 395
SKŁADÓW HURTOWYCH
pod kierownictwem p. Wł. SAWICKIEGO.

Składy polecają:

WÓDKI NAJLEPSZEJ JAKOŚCI WŁASNEJ PRODUKCJI WYŁĄCZNIE Z KARTOFLI
Wszystkim sklepom, restauracjom oraz składom hurtowym i detalicznym w Wilnie i na prowincji
PO CENACH KONKURENCYJNYCH.
SPRZEDAŻ OD 30 BUTELEK I WYŻEJ.
Składy otwarte od godziny 9 — 14 i od 16 — 18.

Z poważaniem ZARZĄD.



z SYRWIDÓW

JANINA KULIKOWSKA

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 4 lutego w wieku lat 28.

Ekspozycja zwłok odbyła się o godzinie 4-ej po południu dnia 5-go lutego z domu żałoby (zauł. Dobroczynny № 2-a) do kaplicy na cmentarzu Rossa.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 6 lutego o g. 11-ej rano w kaplicy na cmentarzu.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani: **Mąż, Rodzice i Dzieci.**



KONSTANTY BIELINOWICZ

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Ś. Ś. Sakramentami zmarł dn. 4 lutego r. b. w wieku lat 64.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (W. Pohulanka 7, m. 5) odbędzie się dn. 6. II. r. b. o g. 9½ rano, na cmentarzu Rossa, poczem nastąpi pogrzeb. Nabożeństwo żałobne o g. 9 odbędzie się d. 6. II. w kościele Ś. Jakóba.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
Zona, Syn, Córka, Zięć, Synowa i Wnuki.

MIESZKANIA 3 pokojowego z wygodami i wanną w śródmieściu, POSZUKUJĘ.

Lask. oferty p. a. ul. Mickiewicza 23
D/H. F. MIESZKOWSKI.

Nabożeństwo żałobne za duszę



ze STABROWSKICH MARJI KOSSKOWEJ

w pierwszą rocznicę zgonu

odbędzie się dn. 7 lutego o g. 9½ rano w kościele Ś. Jakóba.

O czym zawiadamia **Rodzina.**

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARZUSZÓW „Polskiej Hurtowni Udziałowej w Wilnie.”

Na zasadzie § 18 Statutu Spółki zwołuje się zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów „Polskiej Hurtowni Udziałowej w Wilnie” na dz. 2-go Marca 1924 roku na godz. 3-cią pp. w lokalu Spółki, Zawalna № 21 m. 6 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie handlowe za rok 1923.
- 2) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.
- 3) Sprawa wypuszczenia II-giej emisji akcji.
- 4) Wolne wnioski.

W myśl § 23 Statutu akcjonariusze zyczący wziąć udział w zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje do ostemplowania Zarządowi w godz. od 10-ej rano do 3-ej p.p. nie później niż na 7 dni przed walnym zgromadzeniem.

Zgodnie z § 29 dla ważności zgromadzenia niezbędna jest obecność akcjonariuszów i ich pełnomocników, reprezentujących łącznie co najmniej 2/3 kapitału zakładowego.
DYREKCJA.

Sytuacja gospodarcza w Łodzi.

ŁÓDŹ, 5.2. (AW). Export łódzki przedstawia się obecnie również nieopomyślnie dla przemysłu jak i rynek wewnętrzny. Ogólna tendencja zwykła na robociznę i surowce przyczyniła się do tego, że rynek światowy znacznie zmniejszył zapotrzebowanie. Stąd ogólnym zjawiskiem jest przesycenie rynków tkaninami wszelkiego pochodzenia. Przemysł łódzki znalazł się ostatnio w gorszych warunkach niż dotąd, ponieważ jego zdolność konkurencyjna zmalała wskutek zmiennych warunków gospodarczych. Export do Rumunii nie przedstawia obecnie wielkich widoków dla Łodzi, ponieważ na rynku rumuńskim panuje zastój spotęgowany konkurencją angielską i włoską, a ostatnio francuską i belgijską. Dwa ostatnie kraje w skutek chwilowego spadku waluty mają wielkie

widoki powiększenia swego zbytu. Rynek bałtycki i wiedeński nie przedstawiają większego znaczenia dla Łodzi.

ŁÓDŹ, 5.2. (AW). Ciężka sytuacja w łódzkim przemyśle włókienniczym spowodowała brak gotówki w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, które z trudnością wywiązać się mogą ze swych zobowiązań. Przybyły dla jednego z większych zakładów przemysłowych w tych dniach transport węgla sprzedano w poniedziałek na stacji przez licytację, ponieważ firma, która węgiel zakupiła nie mogła go wykupić dla braku gotówki.

ŁÓDŹ, 5.2. (AW). W poniedziałek przybyli tu przedstawiciele Rządu, główny inspektor pracy p. Klott oraz delegat Min. Przemysłu i Handlu, wysłani z Warszawy celem najrychlejszego zlikwidowa-

nia zatargu o regulację płac w przemyśle włókienniczym. Delegaci wraz z okręgowym inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem odbyli przedwstępna konferencję w województwie z udziałem wice wój. p. Łyszkowskiego. Na konferencji ustalono program pracy mającej na celu załatwienie sprawy płac robotników w przemyśle. Wyznaczono konferencję z przedstawicielami przemysłu i drugą z przedstawicielami związków zawodowych, na której mają też być obecni posłowie robotniczy, przybyli specjalnie z Warszawy. Po tych dwóch konferencjach odbędzie się narada wspólna, na której przedstawiciele obu stron ułożą reprezentantom Rządu swe ostateczne decyzje.

ŁÓDŹ (5. II. A.W.) W związku z przybyciem do Łodzi przedstawicieli rządu odbyli zebrania przedstawicieli przemysłowców i robotników, omawiając sytuację. Przemysłowcy na zebraniu swym uzasadniali, że zadośćuczynienie postulatów robotników doprowadziłoby do unieruchomienia fabryk. Wobec czego dotychczasowe ustępstwa uważać należy za maksimum poza które iść nie należy. W godzinach rannych odbyły się zebrania wszystkich związków zawodowych robotniczych. Zasadniczych uchwał nie powzięto, uzależniając je w pewnej mierze od stanowiska przedstawicieli rządu, uchwalono tylko występować jednolicie.

Samodzielna buchalterka

obznajomiona z bankowością zamieni posadę. Referencje i świadectwa poważne. Oferty pod lit. „Jot.” w Administracji „Dziennik Wileński”. Dominikańska 4.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
tokuja położnie i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. marszałek Rataj wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wilsona, które zakończył słowami: „Sejm, jako reprezentacja narodu w dniu dzisiejszym składa u trumny zmarłego wyrazy głębokiego żalu i wdzięcznego wspomnienia. W imieniu Sejmu przesyłam pani Wilson wyrazy współczucia“.

Następnie na znak żałoby zarządzono dziesięciminutową przerwę. Po przerwie w sprawie wypłacenia odszkodowań za grunty zabrano przez okupantów pod budowę szeregu kolei ustalono, żeby rząd płacił za ziemię cenę rynkową dziś obowiązującą.

Następnie ratyfikowano konwencję o zwalczaniu handlu kobietami zawartą w Genewie 30 września 1921 roku.

Dalej przystąpiono do rozpraw nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Był to kulminacyjny punkt posiedzenia.

Ustawa została przyjęta w drugim czytaniu w myśl wniosku referenta p. Zamorskiego i zgodnie ze stanowiskiem rządu.

Najistotniejszym zagadnieniem spornym był czas trwania służby. Najdalej idącym był wniosek komunisty p. Krolikowskiego, ustalający czas trwania służby na pół roku.

Wniosek o trwaniu służby jeden rok znalazł poparcie P. P. S. i mniejszości narodowe.

Zadanie półtorarocznej służby poparli obok wspomnianych N.P.R. i Wyzwolenie.

Wszystkie wnioski upadły. Utrzymana została zasada dwuletniej służby.

Poprawek do ustawy złożono mnóstwo.

Charakterystycznym było stanowisko klubu żydowskiego, który wypowiedział się za ustawą, jako za koniecznością państwową, ale w poprawkach swoich starał się osłabić istotę wojska, t. j. jego zwartosc i bezwzględność, a więc domagał się naprzykład niskich grzywn za uchylanie się od służby wojskowej a za objawy niesubordynacji i zdrady — więzienie, wypowiadając się przeciw karze śmierci.

Bony podatkowe.

Zarówno druk wszystkich odcinków bonów podatkowych, jak i ekspedycja do prowincjonalnych kas skarbowych zostały już ukończone. Dzięki temu bony podatkowe można nabywać wszędzie bez ograniczeń w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 złotych.

Wpływy z kas skarbowych wskazują na to, iż wpłat w markach jest coraz mniej, natomiast z dnia na dzień wzrastają wpłaty w bonach.

Komitet organizacyjny Banku Polskiego.

Według obiegających pogłosek domniemanymi dalszymi kandydatami na członków komitetu organizacyjnego Banku Polskiego mają być: pos. Eypaciewicz, jako przedstawiciel prawników oraz pos. Zygmunt Seyda i inżynier Szulowski, jako przedstawiciele przemysłu.

Kapitał obcy a Bank Polski.

W prasie ukazały się pogłoski, że Rotschidowie i inne banki zagraniczne podjęły zabiegi ażeby przez skupienie akcji osiągnąć wpływ decydujący w Banku Polskim.

Wobec zaniepokojenia, jakie te pogłoski wywołały w społeczeństwie, możemy opinję uspokoić, że zabiegi te nie osiągnęły rezultatu.

Nowy Komisarz Rzplitej w Gdańsku.

P. Henryk Strassburger wyjeżdża w połowie lutego do Gdańska, aby objąć stanowisko Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej na w. m. Gdańsk.

Powrót Ministra Spraw Zagranicznych.

Minister Spraw Zagranicznych p. Zamojski powraca do Warszawy w piątek dn. 8 lutego.

Sowiety wobec uznania.

Poranne pisma piątkowe podały szereg ciekawych informacji z poważnych źródeł angielskich o tem jakoby Mac Donald zetknął się z rzeczywistością, wyrzekł się myśli uznania Sowieców, lub przynajmniej odłożył sprawę na czas nieokreślony. Wieczorem byliśmy w posiadaniu depeszy o tem iż fakt został dokonany.

Doktryna i międzynarodowa solidarność socjalistyczna zatrzymały nad trzeźwym rozumem angielskim.

Fakt sam przez się jest niewątpliwie bardzo doniosły, chociaż praktyczne jego znaczenie dotychczas przedstawia się w dość mglistych konturach. Bądź co bądź Sowiety po raz pierwszy uznane zostały przez wielkie mocarstwo za legalny Rząd Rosji.

Czy mocarstwa istotnie tak zasadniczo były i są przeciwne takiemu uznaniu? Bynajmniej; mocarstwa na ogół stoją na stanowisku niewtrącania się do spraw wewnętrznych Rosji, są bodaj zdania, iż każdy naród ma taki rząd na jaki zasługuje, skrupuły natury, że tak powiemy uczuciowej w polityce nie grają roli, to też pod tym względem żaden z rządów nie wahałby się podać ręki niedawnym mordercom carskiej rodziny. Jeżeli coś na przeszkodzie stoi, to względem całkiem innego rodzaju. Mocarstwa godzące się na każdy ustrój wewnętrzny Rosji, w stosunkach zewnętrznych nie życzą

sobie eksperymentów komunistycznych i żądają przedewszystkiem zagwarantowania swych słusznych praw i pretensyj, zarówno przeszłych (długi zagraniczne Rosji) jak i przyszłych.

Na tem stanowisku stała też dotychczas Anglja i — jak się zdaje — nie zesła z tego stanowiska, uznając zaś rząd sowiecki, w ten sposób niejako zamierzała zaskarbić sobie jego wdzięczność.

Cóż na to rząd sowiecki?

Przyjął on ten prezent z arogancją iście semicką, jako rzecz należną sobie. Wice-prezes Kamieniew wygłosił świeżo w Moskwie wielką mowę polityczną, w której oświadcza między innymi: „Myślę się ci, którzy myślą że rząd sowieców wypłaci za uznanie. Uznanie to nie łaska i nie dążenie do międzynarodowej rangi, to jest rezultat politycznych i ekonomicznych kalkulacji.“

Na zakończenie Kamieniew odgraża się iż „cały kraj i wszystkie narody S.S.S.R. powstaną jak jeden mąż, gdyby czyjekolwiek obłąkańcze ręce, zamierzały narużyć nasz spokój“. Zagranica musi zrozumieć że „co jest znacjonalizowane, to znacjonalizowane“. „Czerwonoarmiści nie potrafią przelewać krwi aby później sądy międzynarodowe przerabiała to, co zostało zdobyta krwią“.

Otóż, jak zaznaczyliśmy wyżej, zagranica niema najmniejszej pretensji „przerabiania“ czegokolwiek

co bolszewicy zrobili wewnątrz swego kraju, ani też pozbawiania ich jakiegokolwiek „ziobocy“. Z drugiej strony jednak nie myśli bynajmniej wyrzekać się swych praw. Na tem stanowisku stoi też niewątpliwie olbrzymia większość narodu angielskiego i jeżeli Sowiety tym żądaniem zadowolą się uczynią, akt uznania przez gabinet Mac Donalda pozostanie aktem papierowym, bez żadnego realnego

skutku i konsekwencji, oprócz tej chyba, iż skompromituje na wstępie swego autora — p. Mac Donalda, który wydając dokument ten wypuścił ze swych rąk bardzo poważny atut, licząc na wdzięczność i lojalność rządu sowieckiego. Jak wygląda ta „wdzięczność“ o tem przekonac musi premiera angielskiego ten i treść wyżej przytoczonej przemowy Kamieniewa.

I. O.

Konferencja w sprawie kierunku polityki ekonomicznej.

WARSZAWA, 5.2. (A.W.) Onegdaj pod przewodnictwem p. Premiera Grabskiego z udziałem Ministrów Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Reform Rolnych, Pracy oraz dyrektorów departamentów związanych z polityką gospodarczą, odbyła się konferencja w sprawie równowagi bilansu handlowego i płatniczego oraz w związku z tem sprawę poziomu cen w kraju. Ustalono szereg wytycz-

nych w dziedzinie umów handlowych, polityki importowej i eksportowej i innych płatności zewnętrznych. Rozważano przyczyny drożyzny w Polsce oraz ustalono szereg wskazań w sprawie rewizji kalkulacji handlowych plac, kosztów gospodarczych i t. d. Zebrani wyrazili przekonanie że trudności gospodarcze związane z okresem sanacyjnym będą krótkotrwałe i przejściowe.

Prześladowanie cerkwi przez sowiety.

RYGA (4.II.) Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że biskup Harion, jeden z głównych pomocników patriarchy Tichona, został przez nowy rząd komuny uwięziony i wywieziony do Solowiec-

kiego Monastynu nad Białem Morzem, który został zamieniony na więzienie dla najcięższych przestępców stanu. Aresztowany także został archimandryta Arsen.

Rozbiórka soboru na placu Saskim.

WARSZAWA (5.II. A.W.) W środę odbędzie się na Placu Saskim uroczystość przystąpienia do

rozbiórki soboru. Materiały z rozbiórki użyte zostaną przez kooperatywy mieszkaniowe.

Sejm i Rząd.

Prace nad budżetem.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozprawy szczegółowej nad budżetem Min. Rolnictwa. Dłuższą dyskusję przeprowadzono nad wnioskiem p. Ponia-towskiego, aby w dziale dochodów zwiększyć pozycję, dotyczącą zwrotu podwyżek 774 tysięcy złotych na 6.600.000, stosując do nich zasadę waloryzacji. Ponieważ sprawa ta ma charakter zasadniczy i takie zwiększenie wymaga odpowiedniego przeliczenia pozycji w stosunku do ich wartości w dniu zaciągnięcia, komisja postanowiła nie głosować nad tą propozycją, aż do chwili otrzymania wyczerpującego wyjaśnienia ze strony przedstawicieli rządu. Również nie przeprowadzono głosowania nad pozycją 9 działu I. (zasilki dla instytucji) z tego powodu, że przedstawiciele rządu nie mogli się jeszcze w tej sprawie wypowiedzieć. Inne pozycje działu I w dochodach i wydatkach przyjęto. Dalszy ciąg obrad dziś o g. 5 popołudniu.

Dzień polityczny.

Rada portowa w Gdańsku.

W marcu r. b. kończy się okres urzędowania p. de Reynier, prezydenta Rady portowej. Rząd Polski i senat gdański porozumiały się jednak aby wspólnie zwrócić się do Ligi Narodów o przedłużenie jego mandatu jeszcze na rok. Sprawę tę rozstrzygnąć ma Rada Ligi Narodów na posiedzeniu 10.III.

O składy amunicji polskiej w Gdańsku.

Gdańskie dzienniki niemieckie zamieszczają wiadomość o wybuchu składów amunicyjnych w Charkowie, wskazując na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są miasta, w których znajdują się składy amunicji. Cel tych wiadomości jest bardzo wyraźny, czego zresztą pisma nie kryją, wskazując na toczące się obecnie badania Komisji Ligi Narodów w sprawie składu amunicyjnego dla Polski. Dzienniki zwracają się pod adresem Komisji, dając wyraz nadziei, iż weźmie ona pod uwagę znane wypadki wybuchów składów amunicyjnych.

Walka z komunizmem w Estonji.

Z Rewla donoszą: W związku z ostatnimi aresztowaniami komunistów, minister spraw wewnętrznych złożył wyjaśnienia w

sejmie estońskim. Minister uzasadniał fakt aresztowania posłów sejmowych komunistycznych tem, że według obowiązujących w Estonji ustaw aresztowanie posłów ujętych na miejscu przestępstwa jest dopuszczalne. Według wyjaśnień ministra, wszystkich posłów aresztowano na zebraniu nielegalnym, gdzie wśród innych dowodów obciążających znaleziono odezwę, wyzywającą do obalenia istniejącego porządku prawnego oraz odezwę do armji, nawołującą do chwycenia za broń i zaprowadzenia republiki sowieckiej w Estonji. W związku z tem zaznaczyć należy, że na posiedzeniu nowej rady miejskiej w Fellin z 8 radnych komunistycznych przybyło tylko 2, pozostali bądź są aresztowani, bądź zbiegli. Przybyli dwaj radni komunistyczni oświadczyli, że na znak protestu opuszczają posiedzenie rady i nie będą w posiedzeniach uczestniczyli dopóki towarzysze ich nie zostaną zwolnieni z więzienia. Podobne sceny rozgrywały się w większości rad miejskich w Estonji, gdyż jak wiadomo ostatnie wybory przyniosły znaczny sukces komunistyczny. Ostatnie aresztowania zdziśiatkowały frakcje komunistyczne.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

6 lutego	1,810,000 mk.
7 lutego	1,800,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 4 do 10 lutego 1,840,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 1 do 15 lutego 1,920,000 mk.

Dla opłat pocztowych od 1 do 15 lutego 1,900,000 mk.

G I E E D A.

Wilno, dnia 5.II.1924 r.

Akceje Pol. Banku Parcyłacyjnego 1.000.000.

Ruble złote: 5.000.000—5.050.000.

Warszawska giełda urzędowa z 5.II. Dolar 9.000.000 — 9.100.000

funt sterlingi—38.800.000, franki fr. 414.000 — 410.000, korony czeskie 253.000 — 252.000, złoty frank 1800000, miljonówka 55000—625000 — 615000, pożyczka złota 9000000—9500000—9800000, bony złote 1330000—1400000, pożyczka dolarowa 5900000—55850000. Tendencja słabsza.

Akceje (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 19000—19500—19200, Bank Kredytowy 850—

1100, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 15000—15750—15600, Warszawskie T.wo Kopalń Węgla 17000—17350 (setki), 17500 (pięćdziesiątki) 18000 — 19000—18500 (dwudziestki), 19000—19750 — 19250—(dziesiątki), Cegielski 2850 — 3100 — 3000, Rudzki 6000—5900—5950 (setki), 6150—6800—6200 (pięćdziesiątki), 7000—7100 — 7050 (dwadziestki), 7900—8100—8000 (drobne), Starachowice 15500 — 15400, B-cia Jabikowsey 710—750. Parowozy 2500—2250—2350. Tendencja utrzymana.

WILNO, 31.I. (A. W.) Obroty pozagiełdowe. Dolar 8800000, Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego 52500000. Wileńska Fabryka drutu i gwoździ 2575000, B-cia Jabikowsey 100000.

Druga zaliczka na poczet podatku majątkowego.

WARSZAWA, 5.II. (A. W.) W

jednym z najbliższych NN. „Dziennika Ustaw“ zostanie ogłoszone rozporządzenie wykonawcze Min. Skarbu do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 15.1.1924 o por

porze drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, w myśl

k którego osoby wymienione w art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, że nie podlegające podatki

majątkowemu na zasadzie art. 3 ustawy z 11.VIII.1923 o podatku majątkowym zostaną zwolnione od

opłacenia drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego pomimo, iż zostały wciągnięte do wy

kazu jej płatników. Nadto wspomniane rozporządzenie Min. Skarbu

zawiera postanowienia, że wysokość zaliczki obliczanej w myśl

rozporządzenia Prezydenta Rzplitej nie może przekraczać następują

cych granic: a) Dla płatników podatku gruntowego i budynkowego 1/2

podatku majątkowego przypadającego od wartości całego ich majątku w/g skali art. 9 ustawy z 11.VIII.1923 o podatku majątkowym, b) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych I—VI kat. i handlowych I i II kat. ma 1/2

podatku majątkowego przypadającego od wartości całego ich majątku w/g skali art. 9 ustawy o podatku majątkowym, c) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych VII kat. i handlowych III kat. oraz samodzielnych wolnych zajęć zawodowych 1/3

podatku majątkowego przypadającego od całości w/g skali art. 9 ustawy, d) dla płatników podatku obrotowego (na obszarze górnośląskiej części Woj. Śląskiego) podatku majątkowego przypadającego od wartości całego ich majątku w/g art. 9 ustawy. O ile kwota

drugiej zaliczki będzie przekraczała granice wyżej określone, płatnik będzie zwolniony od uisz

czenia nadwyżki. Zwolnienia lub zniżki będzie uskuteczniła właściwa władza podatkowa przy współ

udziale rzeczoznawców. Zainteresowaniu płatnicy winni wnieść proś

by o zniesienie zaliczki do odpowiednich władz podatkowych najpóźniej w 14 dni po ogłoszeniu wspomnianego rozporządzenia wykonawczego Min. Skarbu.

Podatek przemysłowy.

WARSZAWA, 5.II. (A. W.) Niebawem zostaną ogłoszone dwa nader ważne rozporządzenia dotyczące podatku przemysłowego, a mianowicie: 1) Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w przedmiocie niezaliczonych na podatek przemysłowy przedpłat uiszczonych na poczet tego podatku w postaci świadectw przemysłowych, 2) Rozporządzenie Min. Skarbu, ustalające przeciętną wartość franka złotego na m. styczeń 1924 na 1740000 mk. Na zasadzie tych rozporządzeń płatnicy podatku przemysłowego obowiązani są w myśl cz. I art. 56 Ustawy z 14.V.1923 w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego do miesięcznych wpłat winni: a) przeliczyć obroty osiągnięte w styczniu r. b. na fr. zł. w/g przeciętnej jego wartości w tym czasie, t. j. 1 fr. zł.—1.740.000 mk., b) Od tak ustalonego obrotu odliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych we fr. złot.

Nota rządu litewskiego.

Rząd litewski złożył dnia 17 grudnia na ręce Generalnego sekretarza Ligi Narodów notę następującej treści:

Panie Sekretarzu Generalny. Rząd Litewski miał zaszczyt zwrócić uwagę Trzeciego Walnego Zgromadzenia Ligi Narodów na tę oplakaną sytuację na spornym terytorjum, na którym ludność niepoliska, stanowiąca tam większość, jest prześladowana przez organa polskich władz okupacyjnych. W tym samym czasie Rząd Litewski prosił Zgromadzenie o wysłanie do tego kraju Komisji Sledczej.

Szósta Komisja zaproponowała Zgromadzeniu przekazać tę sprawę do rozstrzygnięcia Radzie Ligi Narodów i wyraziła opinie, by Rada, uchwalając wydelegowanie do Wileńszczyzny Komisji Sledczej, postąpiła według życzenia Zgromadzenia.

Rada jednak na posiedzeniu swym w dn. 3 lutego 1923 roku uchwaliła stosować w sprawie opieki nad ludnością niepolską Wileńszczyzny te same ogólne postanowienia, jakie są zawarte w Traktacie o mniejszościach.

Rząd Litewski protestował przeciwko takiej uchwale Rady, znajdując, iż jest ona niewystarczającą dla obrony większości ludności pozostającej na łasce organów polskich władz.

Fakty, jakie się zdarzyły po przyjęciu powyższej uchwały potwierdzają konieczność przeprowadzenia bozstronnego śledztwa. Rząd Litewski zastrzega sobie prawo później przedstawić Waszej Ekscelencji całą sytuację, jaka się wytworzyła na skutek postanowienia organów władz polskich, która może zamącić stosunki międzynarodowe.

Tymczasem zaś mamy zaszczyt wskazać Waszej Ekscelencji na tę krytyczną sytuację, w jakiej się znajdują na spornym terytorjum litewskie instytucje szkolne.

I. W Wileńszczyźnie. Gdy Polska okupowała Wileńszczyznę, Litwini posiadali 4 wyższe szkoły (gimnazjum mieszane, gimnazjum żeńskie i seminarjum nauczycielskie w Wilnie oraz jedno gimnazjum w Święcianach) i kilkadziesiąt szkół ludowych. Po wejściu do Wilna wojsk polskich, gimnazjum żeńskie zostało zamknięte, lokale gimnazjum i seminarjum nauczycielskie zostały zajęte przez organy władz polskich. To samo również stało się z lokalem gimnazjum litewskiego w Święcianach.

Dla zakończenia swej pracy destrukcyjnej organy władz polskich w tym roku zaczęły działać drogami okólnymi.

By szkoły prywatne mogły funkcjonować, musiały one mieć pozwolenie, wydawanie którego zwręka się do nieskończoności. Pozatem rząd polski podejmuje takie zarządzenia, by pozostawić szkoły litewskie bez nauczycieli. Dyrektor gimnazjum w Święcianach i jeden z profesorów otrzymali rozkaz opuścić Wileńszczyznę przed rozpoczęciem roku szkolnego. Gdy szkoła pozostała w ten sposób bez kierownika, byli przedstawieni sześć razy kandydaci, posiadający potrzebne kwalifikacje, jednak wszyscy oni nie zostali zatwierdzeni. W ubiegłym miesiącu listopadzie organy władz polskich bez żadnego powodu zamknęły internat gimnazjum święciańskiego.

Gimnazjum wileńskie oraz seminarjum nauczycielskie również grozi niebezpieczeństwo. W ubiegłym mies. listopadzie czterem z jego nauczycieli z rozporządzenia władz polskich zostało zabronione wykładac.

Młodzieńcy, którzy ukończyli tę wiosną nauki w gimnazjum litewskim i w seminarjum nauczycielskim (A. Umbrasas, M. Zemałtis, Fr. Tamulewiczus, J. Kumpa, J. Tijenelis i wielu innych), bezpośrednio po wyjściu z murów szkolnych byli aresztowani. W mies. listopadzie sześciu nauczycieli gimn. Gierwiaty było areszt-

towanych i odstawionych do Wilna, dwaj z nich zostali wydaleny z terytorjum spornego.

II W okręgu Puńska i Sejn Rząd Polski nie daje pozwolenia ludności litewskiej ani na jedną szkołę powszechną z wykładowym językiem litewskim. Prywatne gimnazjum litewskie w Sejnach i wszystkie prywatne szkoły litewskie, utrzymywane na koszt samej ludności, były zamknięte.

Wszystkie podania mieszkańców złożone przed odpowiednimi organami władz polskich, w celu uzyskania pozwolenia na otwarcie prywatnych szkół litewskich zostały odrzucone bez żadnego wyjaśnienia.

Proszę przyjąć, Panie Sekretarzu Generalny, wyrazy mego bardzo wysokiego szacunku

(podp.) E. Galvanaukas.
Prezes Ministrów i
Minister Spraw Zagranicznych.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— Drożyna zmniejsza się. Według obliczeń okręgowego inspektora pracy wzrost drożyny w Wilnie za drugą połowę stycznia wynosi 25 proc. Poprzedni mnożnik drożyny w Wilnie wynosi 105 proc.

— Spadek cen. Jarmarki wczorajsze na rynkach wileńskich zaznaczyły się znacznym spadkiem cen na produkty spożywcze. Wielu włościan, którzy przywieźli produkt i spodziewali się, jak to było dotychczas, sprzedać po wyższej cenie niż u siebie na miejscu spotkał srogi zawód. Nabywcy dawali ceny o 50 proc. tańsze od dotychczasowych. W rezultacie tranzakcje odbywały się przeciętnie o 25 proc. taniej niż na targach piątkowych. W cenie spadło masło i jaja. Nieco niższe notowano ceny na drzewo, które jednak na ogół trzymało się w cenie.

— Komisje branzowe. Przy Komitecie Obywatelskim do walki z drożyną i lichwą dotychczas powstało 7 komisji branzowych dla opiniowania o cenach. Na podstawie orzeczeń komisji władze będą kontrolowały ceny w hurcie i detalu.

— W sprawie odpoczynku niedzielnego. „Der Frejnd“ (Nr. 29) z dnia 4 b. m. donosi, że senator Rabin Rubinsztajn w odpowiedzi na interwencję u Ministra Pracy otrzymał pismo, w którym Minister Pracy zawiadamia, że z postanowienia Rady Miejskiej w sprawie odpoczynku niedzielnego Minister zatwierdził część postanowienia Rady Miejskiej, że rzemieślnicy żydowscy mogą pracować w niedzielę w zamkniętych lokalach. Zezwolił również na to, ażeby w niedzielę były czynne żydowskie społeczne i dobroczynne instytucje.

Wiadomość powyższa wydaje nam się niejasną. O ile wiemy protokół posiedzenia Rady miejskiej z odnośnymi uchwałami przesłany został do Delegatury Rządu dla zatwierdzenia. P. Delegat Rządu rezolucji odnośnej jeszcze nie podpisał. Nie mogło więc Ministerjum poza Delegaturą Rządu zatwierdzać uchwał wileńskiej Rady miejskiej.

— Zniesienie cenników zbiorowych. Władze administracyjne po bliższym zbadaniu sprawy układania cenników przez poszczególne branże, doszły do przekonania iż cenniki zbiorowe nie wpływały na normowanie cen, lecz przeciwnie podtrzymywały ceny. Powstały swego rodzaju syndykaty kupieckie, wykluczające konkurencję. Wobec tego władze administracyjne postanowiły nie przyjmować cenników układów przez poszczególne branże do zatwierdzenia, a jedynie akceptować cenniki przedkładane przez poszczególnych kupców.

System ten jest tem bardziej wskazany obecnie, gdyż kupców uwolni od przytrzymywania się cen zbiorowych i umożliwi przez indywidualną kalkulację niższą ewentualną cen.

Przyp. Red. Powody, dla których zamknięte zostały niektóre szkoły litewskie wyluszczyliśmy w swoim czasie na podstawie danych urzędowych. Były one aż nadto wystarczające i najzupełniej prawne, wobec czego nota litewska nie potrzebuje komentarza. Dziwić się można tylko niesłychanej czelności rządu litewskiego, który dopuszczając się u siebie największych bezprawii względem ludności polskiej, jednocześnie podnosi krzyk z powodu rzekomego prześladowania mniejszości litewskiej na terenie Państwa Polskiego. Bezcelnością, ale już w stosunku do mocarstw jest również nazwanie ziem, przyznanych Polsce przez Radę Ambasadorów „terytorjum spornem“, „okupowanym“.

wówczas zawrócili. Więzień Kosaty Arkadiusz puścił dozorcę i sam udał się do kancelarji, dobijając się do drzwi.

Dozorca trzymający drzwi nie wiedząc ilu jest więźniów, chcących wtargnąć do kancelarji, dał strzał w górę, a następnie do drzwi i śmiertelnie zranił więźnia Kosatego, który po upływie kilku godzin zmarł.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Na wczorajszej premierze „Zazdrości“ Arcybaszowa, teatr był przepelniony.

Dziś „Zazdrość“, która z przyczyn technicznych jutro grana będzie po raz ostatni.

— Występy J. Osterwy. W piątek pierwszy występ J. Osterwy w „Ptaku“ Szaniawskiego.

— Z operetki. Dziś „Boccaccio“, klasyczna operetka Suppé, w której zespół stoi na wysokości zadania. Publiczność bawi się na tej operetce wybornie.

— Przedstawienie operowe dla inteligencji pracującej. Jutro „Bal maskowy“, z gościnnym występem p. Wiśniewskiego, oraz z czołowymi siłami naszej opery.

— Popołudniówki w Teatrze Wielkim. W sobotę dla uczącej się młodzieży dyrekcja daje przedstawienie operowe po cenach o 60% niższych.

W niedzielę o godz. 3½ „Madame Pompadour“

— Występy p. Niewiarowskiej i Szaniawskiego. Zachęceniu ogromnym powodzeniem nasi mili goście operetkowi, wystąpił jeszcze dwa razy: w sobotę w „Królowej fal“, w niedzielę w popularnej już w Wilnie „Dorinie“, do której będzie dodane piękne divertissement baletowe.

— Cyd. na „Branii Pomoc“. P. J. Solska wystąpi po raz pierwszy d. 15 go b. m. w „Cydzie“ St. Wyspiańskiego do którego dekoracje komponuje profesor Ruszczyca.

— Koncert plastyczny szkoły p. Łaskiewiczowej odbędzie się w przyszłym tygodniu. Program bogaty nowy.

— Piąty koncert symfoniczny. Następnego koncertu w sali Teatru Polskiego („Lutnia“) rozpoczynać się będą o godz. 5 ej wiecz. Piąty koncert symfoniczny odbędzie się w sobotę 9-go lutego. Program zapowiada występ utalentowanej pianistki, p. Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej, z pieśniami Schumanna, Brahmsa, D'Erlander'a, Opieńskiego i in. W dziele orkiestrowym usłyszymy po raz pierwszy legendę Swendena „Zorahalda“, piękną symfonię Dworzaka „Z Nowego świata“ i t. d.

Bilety zawczasu można nabywać w kasie teatru od godz. 11—1 i od 3—9 wieczorem.

Wypadki.

— Pożar. Przed paru dniami wskutek złego stanu pieca, wybuchł pożar w folwarku Karpówka, gm. Landwarowskiej, pow. Wil. Trockiego. W czasie pożaru spłonął dom mieszkalny na szkodę A. Palowicza.

— Zabójstwo. We wsi Jaruny, gm. Rudomińskiej, powstała bójka pomiędzy Stanisławem Witkowskim, Józefem Zdanowiczem, Michałem Szemenejko, oraz Wincentym Roguckim w czasie której ostatniemu rozbito czaszkę. Po przyniesieniu do szpitala Rogucki zmarł.

— Śmierć pod skradzionym drzewem. Podczas kradzieży drzewa w lesie, należącem do p. Sienkiewicza, został zabity przez padające drzewo mieszkaniec wsi Czarnoszczyzna, gm. Grudzińskiej, pow. Wilejskiego B. Holobowicz.

— Konikradztwo. We wsi Kowalczyki, gm. Szumskiej, na szkodę Władysława Jakubowskiego skradziono konia z sankami.

Głosy czytelników.

Wątpliwości płatnika podatku majątkowego.

Na blankietach, rozsyłanych przez gminy i magistraty w sprawie zeznań o majątku do wymiaru podatku, znajduje się pouczenie o tem, jak składać zeznanie.

Pouczenie takie jest niezbędne, tem więcej, że nie było dotąd precedensu składania podobnych zeznań, ale winno być ono dokładne i rozpoczynać się od rzeczy najistotniejszych.

Tymczasem od pierwszej chwili, gdy obywatel przystępuje do spisywania zeznań o swym majątku, nasuwają się mu zasadnicze, a niewyjaśnione wątpliwości.

Przedewszystkiem nie ustalone zostało jasno i wyraźnie, gdzie się składa zeznanie. Wprawdzie na blankietach jest adnotacja, że zeznanie trzeba składać za pokwitowaniem w gminie albo w magistracie. Nie wyjaśnione jednak zostało, jak należy postąpić, gdy ktoś up. mieszka stale w mieście, a posiada majątek ziemski. Obywatel taki otrzymuje wezwanie do złożenia zeznań majątkowych i z gminy i z magistratu i od razu nasuwają się mu trzy wątpliwości.

1. Jeżeli złoży oddzielnie zeznanie do magistratu na majątek posiadany w mieście, a oddzielnie do gminy na majątek posiadany na wsi, to uszczupli ustawowy wymiar podatku, obliczany jak

<p>Teatr Wielki Występy znakomitych artystów warszawskich Kazimierzy Niewiarowskiej Władysława Szaniawskiego. W sobotę 9 lutego W niedzielę 10 lutego Królowa fal „Dorina“ Bilety już są do nabycia.</p>
<p>Teatr Polski 3 występy Juljusza Osterwy w sztuce Szaniawskiego „Ptak“.</p>

wiadomo według całości majątku.

2. Jeżeli złoży zeznanie na całkowity majątek oddzielnie do gminy, a oddzielnie do magistratu, to ma wszystkie szanse, że mu obliczą podatek podwójnie i według zeznania do gminy i według zeznania do magistratu. Nim taki nieszczęśliwiec się wyłomaczy, już będzie miał na karku egzekutywę wojskową zgodnie z urzędowymi zapewnieniami.

3. Jeżeli zaś złoży zeznanie tylko w jednym miejscu, dajmy na to, w magistracie, to trafi od razu w gminie na czarną listę tych, którzy zeznań nie dostarczyli. Znowu zaciąży na nim groźba egzekutywy, tem gorsza, że według zapowiedzi urzędowych egzekucje mają być natychmiastowe, zaś wszelkie wyjaśnienia i sprostowania, jak ponceza dotychczasowa praktyka, będą niewątpliwie przewlekłe. Należy przypuszczać, że zeznanie trzeba składać w jednym miejscu (albo w gminie, albo w magistracie), gdyż tylko przy tym sposobie może być wymierzony właściwy podatek. Natomiast na resztę wezwań przesłać wypadnie do odnośnych urzędów tylko zawiadomienie, że zeznanie zostało już złożone (podać Nr. pokwitowania, datę i miejsce złożenia).

Wyjaśnienie takie należało jednak podać na pierwszym miejscu „pouczenia“. Szereg osób złożyło już, wskutek braku wszelkich wskazówek, swe zeznanie o majątku w sposób najzupełniej błędny.

Na tem wątpliwości przecież się nie kończą.

Do zeznania sumarycznego dołączane są karty dodatkowe, a między innymi karta A, określająca wartość nieruchomości ziemskiej. Według tej karty do wartości gruntu dolicza się 10% dla określenia wartości inwentarza martwego i żywego.

Takie obliczanie wartości jest zrozumiałe, o ile majątek znajduje się w własnej administracji, jeżeli jednak oddany jest w dzierżawę, a inwentarz żywy i martwy jest własnością dzierżawcy, to doliczanie 10% nie może być stosowane.

W pouczeniu winno to być wyraźnie zaznaczone, bo chociaż takie postawienie sprawy jest zrozumiałe i logiczne, to jednak niektóre gminy informowały, że muszą się ściśle przytrzymywać szematów i, o ile właściciel nie doliczy do wartości ziemi znajdującego się w majątku inwentarza, to zrobi to za niego gmina (bez względu na to, do kogo inwentarz należy).

Całkiem to jest prawdopodobne i zapewne będziemy świadkami, że właściciele t. zw. w naszym kraju „pustoszy“ t. j. obiektów, na których wiatr sieje, a ptaki zbierają, zmuszeni zostaną do płacenia podatków od nieistniejących inwentarzy i budynków. S. W.

<p>Teatr Polski (Lutnia) Dziś po raz 2-gi „Zazdrość“ Dramat Arcybaszowa. Początek o g. 8 w.</p>	<p>Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś—po raz 6-ty „BOCCACCIO“ operetka Suppé. Jutro przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach załozonych o 50% „Bal maskowy“ opera I. Verdi ego. Występ A. Wiśniewskiego. Początek o g. 8 w.</p>
--	--

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handl. Stow. Kupców Chrześc. Ku uczczeniu ś. p. Władysława Kurnatowskiego złożyli: Bortkiewicz S., Godlewski W., Jastrzębski S., Malinowski W., Motylewski D., Narwojsz A., Jajkowski K., Zdrojewski A., Jabeżyński E. i Sipiński Marjan 26,000.000 mkp.

Na Dom Dzieciątka Jezus. W pewnym kółku przy grze w karty zebrano 4,500 000 mkp.

Y. M. C. A.

Wiele już pisano o tej amerykańskiej organizacji, która pragnie rozszerzyć swoje wpływy na wszystkie kraje Europy. Katolicka i faszystowska praca Włoch odkryła wiele „tajemnic” tego niby religijnego zrzeszenia. Podajemy je za „Głosem Narodu”. Szczególną uwagę sfer katolickich (włoskich) ścisnęła Y. M. C. A., gdy się pojawiła w Rzymie, w stolicy katolicyzmu.

Tajemnica się wyjaśnia Y. M. C. A. sądzi, że katolicyzm upada, a zwycięża socjalizm, wskutek tego trzeba być... na miejscu. Pismo tej organizacji (The Western Christian Advocate), wychodzące w Ameryce odpowiada wyraźnie na to pytanie:

„Po co jesteśmy w Rzymie? — Katolicyzm traci na znaczeniu, traci grunt we Włoszech. Natomiast wzrasta metodyzm z jednej strony, z drugiej zaś socjalizm. Jesteśmy w Rzymie, by położyć fundamenty pod nową religię chrześcijańską...”

Cieszy się zatem Y. M. C. A. z pozornego upadku katolicyzmu... a zwycięstwa metodyzmu i socjalizmu, w następstwie czego przygotowuje się do założenia w Rzymie nowej religii... niby chrześcijańskiej.

Y. M. C. A. rozgłasza, że jest organizacją apolityczną i religijną. Okazuje się jednak, że wprawdzie pokryjono, lecz wytrwale zwalcza i osłabia katolicyzm. To już zdradza cele, do jakich zdąża Y. M.

C. A. Wszystkie masonskie i wyrotowe organizacje zaczynają od zwalczania Kościoła katolickiego. Znane są te sposoby i metody.

Najświeższą jednak sensacją z tej dziedziny jest wypadek, o którym donosi „Corriere d'Italia” z 9 b. m. Odbywało się w „Pałacu niezależności” zebranie członków włoskiej Y. M. C. A. Po jego ukończeniu poprosił zebranych jeden z dyrektorów do drugiej sali na „dalszy ciąg obrad”. Tutaj młodzieńcy zastali zgromadzone całe protestanckie towarzystwo Rzymu z pastorem na czele. Po wejściu młodych ludzi pastor zaintonował psalm protestancki, a następnie zaczął przemawiać na temat zasług protestantyzmu, usiłując najwiocniej „nawrócić” na swoje wyznanie młodzież. Na znak

protestu przeciw temu wyzyskiwaniu dobrej wiary do sekciarskiej propagandy młodzież opuściła lokal z oświadczeniem: „Jesteśmy i chcemy zostać katolikami”. Skonsternowani dyrektorzy próbowali powstrzymać szlachetną młodzież; jeden z nich p. Gay próbował ich przekonać: „Ja pochodzę z matki protestantki i ojca katolika! Więc jestem katolikiem! Tylko nie trzeba wierzyć (!) w Papię i księży”.

Równocześnie prawie z powyższymi wypadkami dowiedziano się, że w t. zw. „Domach żołnierza” utrzymywanych przez Y. M. C. A. uprawia się wśród wojska agitację przeciw Mussolinemu i omawia się sprawy polityczne w sposób, który państwu zagraża. Z tych powodów władze wojskowe zakazały żołnierzom uczęszczania do loka-

łów Y. M. C. A. Bo — jak ze strony urzędowej oświadczone — nie można tolerować towarzystw zagranicznych, które obrażają ludność włoską w jej najgłębszych przywiązaniach: do religii katolickiej i państwa.

Reasumując to wszystko stwierdza „Corriere” fakt, że Y. M. C. A. jest międzynarodową akcją masonerii i protestantyzmu przeciw katolicyzmowi.

Parafrazując rozkaz władz wojskowych włoskich chcielibyśmy zapytać: czy można tolerować towarzystwo zagraniczne, które obraża ludność... polską w jej najgłębszych przywiązaniach do religii katolickiej?

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

DZIŚ! Dawno niewidziany, zawsze pożądany, Czarujący duet.

Henny Porten i Harry Liedtke

w nowym „Hrabia S'ruensee” w 6 wielk. akt. Clou sezonu 1924 roku. (OBROŃCA LUDU)

Dr. Marjan Mienicki Wileńska 34 m. 3. Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szst. słodkim górkim). Przyjmuje od 4—7.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slopjan.

DZIŚ! Premjera! Arcydzieło filmowe według noweli Oscara Wilde'a.

ZBRODNI LORDA ARTURA SAVILE

wytworno-sensacyjny dramat w 6-ciu akt. z życia arystokracji londyńskiej, świetnie przeprowadzona akcja trzyma widzów w niesłychanym napięciu. Uroczą Olive Sloane i wszechświatowej sławy artystka Andre Nooe w rol. główn.

Wypełniamy blankiety o podatku majątkowym. Św. Anny 10.

Krowy — młode cielne i wywołane do sprzedaży. Ś. to Jakóbska ul. № 4 m. 1.

Kino-Teatr „Piccadilly” Wielka 72.

Dziś! Największa sensacja światła! Arcydzieło Amerykańskie! Niezrównany film w 2-oh serjach 12 akt. razem. 1) Skazany na zagładę. 2) Ucieczka i pościg. w filmie powyższym widzimy Eddie Polo

Wypełniamy blankiety o podatku majątkowym. Św. Anny 10.

Krowy — młode cielne i wywołane do sprzedaży. Ś. to Jakóbska ul. № 4 m. 1.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 stycznia 1924 r. pod Nr. 731 wciągnięto:

R. H. A. I—734. Firma: „Gefen Hirsz”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska 56. Przedmiot — skład apteczno kosmetyczny. Firma egzystuje od 1908 r. Właściciel Gefen Hirsz zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 stycznia 1924 r. pod Nr. 735 wciągnięto:

R. H. A. I—735. Firma: „Grinblat Mina” p. f. „Export”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna 64. Przedmiot — sklep win i wódek. Firma egzystuje od 1922 roku. Właściciel Mina Grinblat zam. ulica Targowa Nr. 11 a.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 stycznia 1924 r. pod Nr. 736 wciągnięto:

R. H. A. I—736. Firma: „Jakób Girszowski”. Siedziba w Wilnie Zamkowa 13. Przedmiot — księgarnia i materiały piśmienne. Firma istnieje od 1893 r. Właściciel Jakób Girszowski zam. przy ul. Biskupiej Nr. 12.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 stycznia 1924 r. pod Nr. 755 wciągnięto:

R. H. A. I—755. Firma: „Giesajtis Franciszek”. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza 37. Przedmiot — sklep win, wódek i spożywczy. Przedsiębiorstwo istnieje 25 lat. Właściciel Giesajtis Franciszek zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 stycznia 1924 r. pod Nr. 753 wciągnięto:

R. H. A. I—753. Firma: „Sklep białawy Lejba Goldberg”. Siedziba w Wilnie zaulek Oszmiański Nr. 6. Firma egzystuje od 1921 roku. Właściciel Lejba Goldberg zam. przy ulicy Niemieckiej pod Nr. 21.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 stycznia 1924 r. pod Nr. 754 wciągnięto:

R. H. A. I—754. Firma: „Bejla Gofung”. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa Nr. 24. Przedmiot — sklep piśmiennych artykułów. Firma egzystuje od 1920 r. Właściciel Bejla Gofung zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 stycznia 1924 r. pod Nr. 751 wciągnięto:

R. H. A. I—751. Firma: „Stanisław Godwod” Restauracja dla wszystkich”. Siedziba w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 60. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od września 1921 r. Właściciel Stanisław Godwod zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 stycznia 1924 r. pod Nr. 752 wciągnięto:

R. H. A. I—752. Firma: „Józef Gordon i Frejda Rabinowicz spółka firmowa „Tryumf”. Siedziba w Wilnie ul. Bazylińska Nr. 6. Przedmiot — sklep skór. Firma egzystuje od października 1921 r. Spółnicy Józef Gordon i Frejda Rabinowicz zam. w Wilnie: 1) Bazylińska 6, 2) ul. Żydowska 11. Spółka firmowa zawarta w dniu 24 marca 1923 r. na termin nieograniczony. Kierownictwo interesami spółki należy do obu spółników łącznie. Wspólny ich podpis wymagany jest dla wszelkiego rodzaju aktów i zobowiązań wydawanych w imieniu spółki.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 stycznia 1924 r. pod Nr. 43 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Wileński Prywatny Bank Handlowy Spółka Akcyjna”. Zostały utworzone oddziały w Nowej Wilejce — ul. 3-go Maja Nr. 2 i w Suwałkach — ul. Kościuszki Nr. 98. Kapitał zakładowy Banku został podniesiony do wysokości 2.025.000.000 mk. polsk. rezerwy — do wysokości 4.050.000.000 mk. polsk. Na cele oddziału w Nowej Wilejce stoją współkierownicy Antoni Andrzejewicz i Witold Podolecki zam. przy siedzibie oddziału. Na cele oddziału w Suwałkach stoją: kierownik Włodzimierz Bienkiewicz i przeniesiony z I-go oddziału Miejskiego w Wilnie prokurent Ludomił Rukujzo zam. przy siedzibie oddziału. Do I-go oddziału Miejskiego zam. prokurenta Ludomił Rukujzo wszedł Władysław Pohoski zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej 24.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 stycznia 1924 r. pod Nr. 733 wciągnięto:

R. H. A. I—733. Firma: „Grinspan Bejla-Pera”. Siedziba w Wilnie I-sza Jatkowa Nr. 3. Przedmiot — sklep szkła, naczyń i lamp. Przedsiębiorstwo istnieje 36 lat. Właścicielka Grinspan Bejla-Pera zam. I-sza Jatkowa Nr. 4.

ZGUBIONO NASZYJNIK

w nocy z dnia 2 na 3 lutego idąc ulicami z Garbarskiej na Makową zgubiono naszyjnik z niebieskimi kamieniami, aquamariną; uprasza się o odniesienie za dużym wynagrodzeniem na ulicę Garbarską 5—20.

Puder „DZIDZI” z kogutkiem

jaknajhygieniczniejsza przysypka dla dzieci

Matki pamiętajcie o tem!

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

Dnia 4 lutego b. r. została w Wilnie zgubiona teka z czerwonej skóry. Teka zawierała nieświadczono odpisy wykazów hipotecznych, wydanych przez Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Pińsku, oraz podanie Pani Jadwigi Wisel do Kolegium Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego wraz z metryką jej chrztu, wydaną przez jedną z parafii Rzymo-Katolickich w Warszawie.

Upraszam za wynagrodzenie o zwrot dokumentów (Wilno, ul. Jakóba Jasińskiego dom № 5 m. 17 Adwokat Eugeniusz Falkowski).

Jednocześnie unieważnia się powyższa metryka chrztu pani Jadwigi Wisel. (—) E. FALKOWSKI. Adwokat.

MŁYŃ ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED Jener. Reprezentant A. G. de Szerbinin. Wilno, ul. W. Stefańska 29.

Sprzedaje pszenną makę patent „pięć złotych medali” „0000”, „000”, jakości której przewyższa amerykańk. Sprzedaż w każdej ilości

Z powodu zmiany lokalu natychmiast wyprzedają meble

Kredens, szafę, bielizniarkę, stół obiadowy, Fotele-łóżka składane, Garnitur mebli miękkich, zegar i inne rzeczy. Wileńska 34—4.

Mieszkanie 5-cio pokojowe z wygodami w śródmieściu na 3-ciem piętrze zamienić na 4-pokojowe z wygodami na parterze lub 1-szym piętrze. Oferty pod „E” w Administracji „Dz. Wil.”

Ziemię z kresów poszukuje posady, energiczny dobrze obznajmiony z rolą i lasem, referencyj na żądanie. Oferty Syndyk Rolniczy Zawalna 9. Związek Ziemiaków Kresów „Administrator”.



Bacność!

FABRYKA MEBLI

SPÓŁZIELNI CHRZEŚCIJAŃSKICH
WYTWÓRCÓW DRZEWNYCH

„SOLIDARNOŚĆ”

Wilno, ul. Zawalna 28/30

(wejście z podwórza).

Przyjmuje zamówienia na roboty

MEBLOWE I BUDOWLANE.

Sprzedaje meble gotowe

PO CENACH FABRYCZNYCH.



RYBI TRAN świeży

Artykuły gospodarstwa domowego
Spirytus denaturowany

do opalania maszynek
Kosmetykę
Perfumerje

POLECA

T-WO I. B. SEGALL

W SKŁ. HURTOW.
i DETALICZNYCH:

ul. Trocka 7,
ul. Zamkowa 28.
ul. Ad. Mickiewicza 5.